

Karol Dąbrowski

Przesłanki rozvodu

Studenckie Zeszyty Naukowe 5/8, 16-32

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZESŁANKI ROZWODU

Rozwód jest, to rozwiązanie istniejącego małżeństwa, skutkiem czego stosunek małżeństwa zostaje zniesiony na przyszłość. Aby sąd mógł rozwiązać w ten sposób związek dwojga ludzi muszą wystąpić pewne okoliczności czyli **przesłanki rozwodu**.

część I:

Przesłanki rozwodu określa *art. 56 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* z 25 lutego 1964 roku:

- § 1. Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód.
- § 2. Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.
- § 3. Rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba, że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Kodeks nie zawiera enumeratywnie wyliczonych przyczyn, jak na przykład cudzołóstwo czy alkoholizm, których zaistnienie dawałoby podstawę do orzeczenia rozwodu. Za każdym razem sąd musi ustalić czy pożycie małżeńskie zanikło trwale i zupełnie.¹ Wyróżnia się jedną przesłankę pozytywną i trzy negatywne. **Pozytywną przesłanką** będzie zupełny i trwały rozkład pożycia. Jak wynika z art. 56 **przesłanki negatywne**, to: - nie wystąpienie zagrożenia dobra małoletnich dzieci rozwodzących się małżonków, - brak sprzeczności orzeczenia rozwodu z zasadami współżycia społecznego oraz – nie ponoszenie wyłącznej winy rozkładu pożycia przez małżonka żądającego rozwodu².

Wspólne pożycie małżonków jest to zjawisko złożone, na które składają się więzi duchowe (uczucia łączące małżonków), fizyczne oraz gospodarcze (wspólny dom, firma)³.

¹ Por. T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 1999, s. 87.

² Por. T. A. Filipiak, J. Mojak, M. Nazar, E. Niezbecka, *Zarys prawa cywilnego i rodzinnego*, Lublin 2000, s. 491.

³ Por. H. Ciepło, B. Czech, T. Domińczyk, S. Kulus, K. Piasecki, M. Sychowicz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2000, s. 296.

Sąd powinien wszechstronnie wyjaśnić wszelkie możliwe okoliczności wpływające na rozkład pożycia. Wskazanie ich jest niezbędne do ustalenia czy orzeczenie rozwodu nie będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, do oceny charakteru i stopnia rozkładu, dla wykazania jego trwałości, także ustalenia czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu. Możemy mówić o przyczynach **zawinionych** przez małżonków (strony), **niezawinionych** albo takich, które zależnie od okoliczności mogą być **albo zawinione albo niezawinione**.

Zbadanie faktu zaistnienia przyczyn, skutkiem których rozkład nastąpił, nie będzie konieczne w jednoczesnych przypadkach: - gdy małżonkowie zgodnie wnoszą o zaniechanie orzekania o winie, - gdy strona pozwana uznaje żądania powoda (współmałżonka) oraz kiedy – zupełność i trwałość rozkładu pożycia zostało udowodnione. W tych sprawach orzeczenie rozwodu z reguły nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego⁴.

część II:

Zupełny rozkład pożycia następuje wówczas, gdy zanika jedna z więzi łączących małżonków. Więzy mogą zaniknąć łącznie, bądź ustać stopniowo z upływem czasu. Jednak nie każde ustanie więzi fizycznej czy gospodarczej pociąga za sobą rozkład pożycia. Zanik tych elementów wspólnoty może nastąpić w wyniku najróżniejszych zdarzeń życiowych (np.: choroby, wyjazdu zagranicznego, rodzaju wykonywanej pracy), a mimo tego małżonków nadal będzie łączyć silna więź duchowa. Także mimo istnienia pewnych elementów więzi gospodarczej rozkład pożycia może zostać uznany za zupełny, a orzeczenie o rozwodzie wydane, na przykład gdy małżonkowie mają wspólne mieszkanie, działkę itp. Natomiast występowanie kontaktów fizycznych, choćby okazjonalnych świadczy o tym, że wspólne pożycie jeszcze istnieje. Zanik więzi duchowej pociągać będzie za sobą zawsze rozkład pożycia.

Rozkład pożycia musi być **trwały** i **zupełny**. Sąd Najwyższy w wytycznych z 28 maja 1955 roku wypowiedział się co do trwałości rozkładu: „*Do uznania, że rozkład jest trwały, nie jest konieczne stwierdzenie, że powrót małżonków do pożycia jest bezwzględnie wyłączony. Wystarczy oparta na doświadczeniu życiowym ocena, że w okolicznościach sprawy powrót małżonków do wspólnego pożycia nie nastąpi(...)*.”⁵

Do ustalenia trwałości i zupełności rozkładu pomocnym będzie porównanie długości czasu trwania małżeństwa z długością okresu, w którym małżonkowie ze sobą nie współżyli⁶. Gdyby drugi okres okazał się dłuższy, łatwiej wówczas stwierdzić istnienie rozkładu i orzec rozwód. Im dłużej trwa zgodne pożycie, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że małżeństwo się rozpadnie.

4 Por. Z. Krzemiński, *Rozwód. Teksty, orzecznictwo, komentarz, literatura*. Kraków 1997, s. 11.

5 Wytyczne Sądu Najwyższego z 28 maja 1955 roku, I C.O. 5/55 (OSN 1955, poz. 49)

6 Por. K. Piasecki (red.), op. cit., s. 301.

Jednakże może zdarzyć się i tak, że zupełny rozkład pożycia jest sytuacją chwilową⁷ (np. z powodu ciężkich warunków materialnych) i po ustaniu czynników, które doprowadziły do tego stanu, małżonkowie na nowo podejmują zgodne pożycie.

Trwały rozkład pożycia możliwy jest także po krótkim okresie czasu trwania małżeństwa. Wyraził to Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 13 stycznia 1953 roku: „(...) *Konieczną przesłanką „trwałości” nie jest bynajmniej upływ czasu dłuższego. Można bowiem wyobrazić sobie powstanie okoliczności o takiej wadze i znaczeniu dla pożycia małżonków i tak dalece naruszających harmonijność tego pożycia, że zgodnie z doświadczeniem życiowym trudno spodziewać się powrotu małżonków do pożycia, mimo, że rozłam w małżeństwie nastąpił w ciągu – obiektywnie rzecz biorąc – krótkiego czasu od konkretnego zdarzenia.*”⁸

Często bowiem zachodzą różne wydarzenia, które powodują załamanie się więzi małżeńskich; np. ukrycie przed współmałżonkiem istniejących nieślubnych dzieci itp.

Takim wydarzeniem może być pojedynczy karygodny występek współmałżonka; jak stwierdził to w Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 24 kwietnia 1951 roku: „*Nawet jednorazowy postępek małżonka może stać się przyczyną trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Dotyczy to takich faktów jak cudzołóstwo i ciężka zniewaga, które – nawet gdy zostały dokonane jednorazowo – mogą stać się zawinioną przyczyną trwałego i zupełnego rozkładu.*”⁹

Rozwiązanie małżeństwa przez rozwód następuje nawet wówczas gdy jeden z małżonków deklaruje chęć powrotu do wspólnego pożycia. Całkowity i trwały rozkład może wystąpić mimo, że współmałżonek uważa, że podjęcie pożycia jest możliwe. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 7 września 1954: „*Stanowisko jednego z małżonków, chcącego wznowienia pożycia z drugim, nie wystarcza do uznania rozkładu za nietrwały i niezupełny, z uwagi na to, że drugi małżonek może zajmować tak nieprzejednane stanowisko wobec pierwszego, że nie należy spodziewać się wznowienia przez nich pożycia małżeńskiego. Rozkład pożycia miałby wtedy charakter trwałego i zupełnego mimo chęci wznowienia pożycia przez jednego z małżonków.*”¹⁰

Rozkład pożycia jest to stan, który nie jest niezmienny¹¹; może być krótkotrwały, długotrwały; może się pogłębiać, bądź zmniejszać. To zmienny proces, rozciągnięty w czasie, na którego przebieg mają wpływ różnorakie czynniki. Może się zdarzyć, że w chwili wytoczenia powództwa sąd odrzuci żądanie rozwodu nie stwierdzając między małżonkami zupełności i trwałości rozkładu; natomiast po pewnym okresie czasu rozbitcie małżeństwa w pełni nastąpi.

7 Por. J. Ignatowicz, K. Piasecki, J. Pietrzykowski, J. Winiarz, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, komentarz*, Warszawa 1993, s. 324.

8 Wytoczne Sądu Najwyższego z 13 stycznia 1953 r., C 1631/52 (OSN 1954, poz. 9).

9 orz. Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1951 r., 667/51 (OSN 1953, poz. 9).

10 orz. Sądu Najwyższego z 7 września 1954 r., II C 1253/53, NP 1955, nr 7-8, s. 189.

11 Por. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2000, s. 211.

część III:

Przyczyny rozkładu pożycia mogą być, jak już wspominałem, **zawinione, niezawinione**, albo takie, które mogą być **zawinione lub niezawinione** w zależności od sytuacji. Sąd Najwyższy w wielu swoich orzeczeniach wskazywał konkretne przypadki, które kwalifikujemy do grupy tych przyczyn.

przyczyny zawinione:

- **Pijaństwo:** alkoholizm jako czynnik zawsze rozbijający rodzinę zawsze jest uznawane za przyczynę powstania trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Niestety pijaństwo nie tylko doprowadza do zaniku więzi łączących małżonków, ale ma niszczący wpływ na rozwój dzieci małżonków. Alkoholizm i inne uzależnienia (np. narkomania) połączone z agresją stanowią jedną z najczęstszych przyczyn rozwodów.

- **Agresja:** agresja obok uzależnienia alkoholowego jest wymieniana na pierwszym miejscu wśród statystyk przyczyn rozwodu. Jest często tak, że agresja niejako „wychodzi” z człowieka po pewnym okresie trwania związku i może się nasilać wraz z upływem czasu. Dotyka pokrzywdzonego współmałżonka, a zwłaszcza małoletnie dzieci. Agresja wyraża się, np. zniewagą słowną bądź naruszeniem nietykalności osobistej. Zawinioną przyczyną będzie w szczególności zniewaga słowna, obrażanie, poniżanie, zniesławianie, szykanowanie, naruszenie nietykalności osobistej czy ciężkie pobicie.

Sąd Najwyższy wskazał również na fakt, że agresja nie może być usprawiedliwiana wcześniejszym postępowaniem współmałżonka, np. zdradą. Tak w orzeczeniu z 24 maja 1952 roku: *„Reakcja jednego z małżonków na niezgodne z obowiązkami małżeńskimi postępowanie drugiego małżonka nie może przekraczać pewnych granic przyzwoitości. Jeżeli małżonek granice te przekracza, zachowanie jego może być uznane, stosownie do całokształtu okoliczności, za postępowanie zawinione (...)*

Reakcja małżonka polegająca na urządzaniu gorszących awantur, biciu współmałżonka i obrzuceniu go najbardziej wulgarnymi wyzwiskami kwalifikuje się bez wątpienia jako tego rodzaju zawinione postępowanie.”¹²

- **Groźba:** o groźbie traktuje orzeczenie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1951 roku: *„Przy ocenie, czy groźba rzucona przez jednego małżonka pod adresem drugiego małżonka mogła wpłynąć na rozkład pożycia stron, należy mieć na względzie nie tylko to, czy drugi małżonek mógł poczuć się tą groźbą zagrożony, lecz przede wszystkim to, czy użycie groźby może świadczyć o wrogim nastawieniu i jakie reakcje może wywołać u drugiego małżonka.”¹³*

12 orz. Sądu Najwyższego z 24 maja 1952 r., C 275/52 (OSN 1953, poz. 72).

13 orz. Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1951 r., C 735/50, NP. 1951, nr 12, s. 44.

W przytoczonym orzeczeniu położono nacisk nie na poczucie zagrożenia groźbą, które odczuł współmałżonek; ale bardziej na to, czy i w jakim stopniu groźba wpłynęła na rozkład pożycia; czy jest wyrazem wrogości oraz jakie zachowania wywołała u współmałżonka. Groźba musi być bezprawna i poważna; można by się zastanawiać czy musi być skierowana bezpośrednio przeciwko współmałżonkowi, czy może do osób bliskich z rodziny współmałżonka.

- **Nieetyczne postępowanie:** zdaje się, że pojęcie „czynów nieetycznych” obejmuje swoim zakresem szersze spektrum okoliczności niż pojęcie „groźby”. Mogą być to różne nie wymienione naganne zachowania, które niesie ze sobą życie codzienne; także nielojalne zachowanie małżonka podczas procesu rozwodowego. problemem może być ustalenie czy chodzi o czyny popełnione wyłącznie po zawarciu małżeństwa w trakcie jego trwania; czy też takie czyny, których dopuścił się współmałżonek przed wejściem w związek małżeński, a które wyszły na jaw w czasie małżeństwa powodując szok u drugiego współmałżonka. Wydaje się jednak, że szersze pojmowanie jest właściwsze i nie powodujące zbędnych komplikacji.

- **Zaniedbywanie rodziny:** zawnione zaniedbywanie rodziny będzie uznawane za przyczynę rozkładu pożycia na podstawie *art. 23 K.r.iop.*, który nakłada na małżonków obowiązek współdziałania dla dobra rodziny, którą założyli. Zaniedbywanie może polegać na świadomym niestarannym wychowywaniu dzieci, beczynnym trybem życia (czyli nieróbstwem jako z jedną z przyczyn rozkładu), a także zdradą małżeńską.

- **Zdrada** małżeńska jest uznawana za bezsprzeczną przyczynę zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Zdrada jako jedna z najczęściej występujących przyczyn rozwodów obejmuje nie tylko cudzołóstwo, ale także inne różnorodne działania. Jednakże jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1950 roku cudzołóstwo stawiane jest najwyżej wśród pozostałych okoliczności: „*Cudzołóstwo może być podstawą udzielenia rozwodu bez względu na czas, kiedy je popełniono, jeżeli było ono przyczyną lub choćby jedną z przyczyn rozkładu pożycia stron*”.¹⁴

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy zajął takie stanowisko: „*Zamieszkiwanie kobiety zamężnej w jednej izbie z innym mężczyzną w warunkach stwarzających pozory zdrady małżeńskiej, i to trwające stale, przez dłuższy okres czasu, może być uznane za zawnioną przez nią przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego, bez potrzeby zakwalifikowania tego jako cudzołóstwo*”.¹⁵

Także sprawą zdrady zajął się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 26 marca 1952 roku: „*Związanie się małżonka z inną osobą węzłem uczuciowym, w którym wprawdzie nie dochodzi do cudzołożnych stosunków, ale któremu towarzyszą wyznania miłości i pocałunki, może być odczute przez drugiego małżonka jako podrywa-*

14 orz. Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1950 r., C 347/50, OSN 1951, poz. 55.

15 orz. Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1950 r., C 322/50 (OSN 1953, poz. 7).

16 orz. Sądu Najwyższego z 26 marca 1956 r., C 813/51 (NP. 1953, nr 5, s. 82).

nie, a nawet zerwanie więzi uczuciowej i moralnej, która łączyła małżonków, i może być zależnie od okoliczności, uznane za ważną przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego.”¹⁶

Jak widać na powyższych przykładach orzecznictwo polskie **zasadę wierności małżeńskiej** interpretuje szeroko. Wydaje się, że o zdradzie można mówić tylko w okresie poprzedzającym powstanie rozkładu pożycia małżeńskiego; ponieważ zdarzyć się może, że małżonek dopuścił się zdrady po rozpadzie więzów małżeńskich, a nawet na wskutek tego. Nawet gdy współmałżonek zgadza się na cudzołożenie współmałżonka, to zdrada taka jest traktowana jako czynnik doprowadzający do rozkładu. W takim przypadku może ona być ujęta w szerszym aspekcie zaniku więzi duchowej między małżonkami.

- **Nieróbstwo**: ciekawą przyczyną, na którą może powoływać się małżonek żądając orzeczenia rozwodu jest właśnie nieróbstwo pozwanego. Tylko świadome, zawinione i niczym nieuzasadnione uchylanie się od obowiązku pracy może być wzięte przez sąd pod uwagę. O nieróbstwie nie można mówić w przypadku kalectwa czy zaawansowanego wieku. Również istotne dla przebiegu sprawy jest ustalenie czy powód starał się wpłynąć na zmianę trybu życia współmałżonka; czy taki styl życia był akceptowany przez współmałżonka. Także o nieróbstwie można mówić w przypadku, gdy małżonek owszem zarabia pieniądze, ale w sposób nieuczciwy, albo prowadzi rozrzutny tryb życia.

- **Odmowa wzajemnej pomocy**: zawiniona odmowa wzajemnej pomocy może być uznana za wystarczającą przesłankę orzeczenia zupełności i trwałości rozwodu niejako *expressis verbis*, ponieważ samo prawo nakłada na małżonków obowiązek wzajemnej pomocy, jak czytamy w *art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*: „Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli”.

Świadome i zawinione uchylanie się od obowiązków małżeńskich musi pociągnąć za sobą ujemne konsekwencje dla osoby pozwanej.

Na gruncie obowiązywania dawniejszych przepisów w tej sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 23 lutego 1950: „Naruszenie obowiązku wzajemnej pomocy, jeżeli wywołało stały rozkład pożycia małżeńskiego, może być uznane za wystarczającą podstawę do orzeczenia rozwodu. (...)”¹⁷

W orzeczeniu tym wskazano także na to, że współmałżonek jest obowiązany nie tylko do zwyczajowo pojętego obowiązku pomocy drugiemu współmałżonkowi, ale takiej pomocy, która wynika ze szczególnych więzi łączących małżonków.

- **Opuszczenie współmałżonka**: opuszczenie współmałżonka jest także przyczyną, która jeśli jest zawiniona i nie uzasadniona może doprowadzić do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Za zawinione opuszczenie uznaje się niczym nie usprawiedliwiony wyjazd współmałżonka z kraju bez zamiaru powrotu. Nie

17 orz. Sądu Najwyższego z 23 lutego 1950 r., WaC 298/49, PIP, nr 10, s. 145.

można mówić o zawinionym opuszczeniu współmałżonka, gdy opuszczenie to nastąpiło na skutek zagrożenia zdrowia, życia współmałżonka, czy dzieci przez brutalne zachowanie drugiego małżonka.

- **Zły stosunek do rodziny małżonka:** w tym aspekcie przyczyn rozkładu pożycia, jakim jest zły stosunek do rodziny małżonka możemy mówić o stosunku do dzieci współmałżonka pochodzących z poprzedniego małżeństwa; bądź też o wyraźnie negatywnym stosunku wobec rodziców małżonka. Na temat dzieci współmałżonka czytamy w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 7 marca 1953 roku: „*Osoba, która zawiera związek małżeński z osobą posiadającą nieletnie dzieci z poprzedniego małżeństwa, jakkolwiek nie sprawuje prawnej pieczy nad nimi, powinna wspólnie ze współmałżonkiem starać się o ich utrzymanie i wychowanie. Uchybia tym obowiązkom małżonek, który zachowaniem swoim stwarza warunki utrudniające drugiemu małżonkowi wypełnienie obowiązku troski o fizyczny i duchowy rozwój dzieci tego małżonka z poprzedniego małżeństwa (...)*”.¹⁸ Orzeczenie to daje wyraz jednej z naczelnych zasad polskiego prawa rodzinnego, czyli zasady ochrony dobra dziecka. Niesłuszne z własnej winy traktowanie małoletnich dzieci z innego małżeństwa może być potraktowane jako przyczyna rozkładu pożycia małżeńskiego. Stosunek ten może przejawiać się w dyskryminowaniu dzieci, czy nakłanianiu współmałżonka do oddania dzieci pod opiekę innemu podmiotowi (krewnym, placówce wychowawczo – opiekuńczej itd.)

Obowiązek dbania o dzieci drugiego małżonka nałożony na współmałżonka nie powinien przekraczać jednak granic zdrowego rozsądku, jak czytamy w innym orzeczeniu Sądu Najwyższego z 3 maja 1955 roku: „*(...) Nie byłoby jednak zgodne z zasadami współżycia społecznego nałożenie na tego małżonka obowiązku pozostawania we wspólnocie rodzinnej z dziećmi współmałżonka, jeśli postępowaniem swoim naruszają one w sposób rażący reguły tego współżycia. (...)*”.¹⁹

Zawiniony zły stosunek do rodziców małżonka prowadzący do rozkładu pożycia nie musi przejawiać się aż w nastawianiu na życie teściów; ale także, jak się wydaje obejmuje naruszanie innych dóbr osobistych, jak na przykład: czci.

- **Odmowa współżycia płciowego:** z zasady celem zawarcia małżeństwa jest posiadanie wspólnego potomstwa i jasne wydaje się, że kategoryczna odmowa współżycia płciowego ze współmałżonkiem, z którym przecież zawarło się związek małżeński przesądza niezbicie o zupełnym rozkładzie więzi łączących małżonków.

przyczyny niezawinione:

- **Choroba:** choroba może być przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego. Oczywiście istnienie tego typu okoliczności nie wyłącza obowiązku współmałżonka do udzielaniu pomocy choremu małżonkowi. Konieczne jest podkreślenie, że z istoty węzła małżeńskiego wynikają szczególne obowiązki między

18 orz. Sądu Najwyższego z 7 marca 1953 r., C 2031/52, OSN 1953, poz. 123.

19 orz. Sądu Najwyższego z 3 maja 1955 r., II CR 1221/54, OSN 1956, poz. 95.

małżonkami w przypadku choroby. Niedopuszczalne jest brak troski, opieki czy porzucenie małżonka w chorobie. Jednakże choroba jest uznawana za niezawinioną przyczynę rozwodową w określonych okolicznościach. W przypadkach gdy: choroba uniemożliwia normalne współżycie małżeńskie lub jest to choroba weneryczna, której przebieg może zagrozić współmałżonkowi bądź odbić się na zdrowiu przyszłych dzieci, a zwłaszcza gdy współmałżonek nic nie wiedział o takiej chorobie małżonka. Problem może powstać przy zachorowaniu na AIDS, czy będzie to zawinione, może połączone z narkomanią, może z cudzołóstwem. - odrębnie została uregulowana **choroba psychiczna** lub **niedorozwój umysłowy**: choroba psychiczna albo niedorozwój umysłowy są przesłankami unieważnienia małżeństwa z racji art. 12 K.r.iop: § 1. *Nie może zawrzeć małżeństwa osoba dotknięta chorobą psychiczną albo niedorozwojem umysłowym. Jeżeli jednak stan zdrowia lub umysłu takiej osoby nie zagraża małżeństwu ani zdrowiu przyszłego potomstwa i jeżeli osoba ta nie została ubezwłasnowolniona całkowicie, sąd może jej zezwolić na zawarcie małżeństwa. (...)*"

Jeśli natomiast unieważnienie nie nastąpi, przyczyny te mogą być uznane za skuteczne okoliczności wskazujące na zaistnienie zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Choroba psychiczna niweczy więzi duchowe łączące małżonków i utrudnia podtrzymanie pozostałych. Na bezradność współmałżonka osoby chorej umysłowo wskazuje orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 lipca 1962 roku: „(...) w wypadku choroby psychicznej nie zachodzi możliwość utrzymania więzi duchowej, a sam chory nie odczuwa w tak ostry sposób skutków rozwodu. Gdy jeszcze stan jego zdrowia wymaga pobytu w szpitalu, drugi małżonek nie może mu praktycznie zapewnić niczego więcej poza dostarczeniem pomocy i opieki materialnej, i w tych warunkach udzielenie temu małżonkowi rozwodu może znaleźć usprawiedliwienie w poczuciu moralnym społeczeństwa”²⁰

Wydaje się, że możliwość uzyskania rozwodu w przypadku choroby psychicznej współmałżonka nabiera szczególnego znaczenia w przypadku gdy, małżonek chory w ogóle na skutek choroby nie poznaje swojego współmałżonka.

- Często pojawiającą się przyczyną rozwodową jest **różnica charakterów i umysłowości**: można mówić o niej w przypadku gdy niezgodność charakterów jest bardzo poważna. Jest to przyczyna rozkładu pożycia niezawiniona, jednak może się ona pogłębiać wraz z czasem trwania małżeństwa i nie zawsze w pewnym okresie czasu będzie stała. Sama różnica charakterów nie przesądza o zupełności i trwałości rozkładu; do tej przyczyny muszą dojść jakieś dodatkowe okoliczności jak kłótnie między małżonkami będące wynikiem właśnie tej niezgodności charakterów, usposobień czy umysłowości. Nie może być to zjawisko błahe; jednakże pojęcie różnicy charakterów i umysłowości jest pojęciem ogólnym, wymagającym doprecyzowania w trakcie prowadzenia procesu, ponieważ ta często podawana przyczyna rozwodu, czasem przykrywa prawdziwe okoliczności, takie jak alkoholizm.

20 orz. Sądu Najwyższego z 2 lipca 1962 r., I CR 491/61, OSPIKA 1963, poz. 68.

- **niedobór seksualny**: jest to kolejna przyczyna niezawiniona pojmowana jest jako niemoc płciowa, oznaczająca niemożność odbywania stosunków płciowych. Powodem niedoboru seksualnego może być choroba, wówczas traktuje się to jako ogólną niezawinioną przyczynę. Ale także niemoc może być wynikiem starości; wydaje się, że osoba, która wchodzi w związek małżeński z osobą starszą musi brać pod uwagę możliwość zaistnienia tej okoliczności w przyszłości. Mówiąc o niedoborze seksualnym można zaznaczyć kwestie problemu zahamowań psychicznych, swoistych blokad psychiki, które uniemożliwiają podjęcie współżycia. Trudno jest w takich przypadkach rozpatrywać czy i w jakim stopniu niedobór doprowadził do zupełności i trwałości rozkładu.

przyczyny, które mogą być zawinione lub niezawinione:

- **Bezpłodność**: bezpłodność może zostać uznana za przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego. Zwłaszcza, że celem małżeństwa jest posiadanie potomstwa. Z zasady bezpłodność uważa się za przyczynę niezawinioną, jednakże może być zakwalifikowana do przyczyn zawinionych gdy nastąpiła na skutek świadomego zabiegu. Gdy jednak taki zabieg został przeprowadzony za zgodą obydwu stron, to nie możemy mówić o zawinieniu. Będzie miało to znaczenie w przypadku gdy z żądaniem orzeczenia rozwodu wystąpi powód, który nakłonił drugą stronę do poddania się zabiegowi sterylizacyjnemu.

- **Różnica światopoglądów**: z reguły różnica światopoglądów można by ujmować w szerszym kontekście różnic charakterów i umysłowości, ale pojęcie różnicy światopoglądów jest węższe zakresowo. Będą to nie tylko różnice w poglądach religijnych, ale także polityczne czy społeczne. Aby takie sprzeczne postawy współmałżonków zostały uznane za ważne powody rozkładu pożycia, muszą spowodować zerwanie więzi między współmałżonkami. Ogólnie można by także powiedzieć o różnicach co do sposobu wychowywania dzieci, o sprzecznościach wynikających z odmiennych zapatrywań rodziców małżonków. Różnice takie z zasady nie są zawinione, ponieważ małżonkowie często wynieśli pewne wpojone zasady ze swoich domów rodzinnych, ze swojej religii i z naturalną konsekwencją chcą realizować zinternalizowane wzorce w procesie wychowywania swoich dzieci.

Natomiast przyczyny takie będą zawinione, gdy jeden z małżonków dąży do narzucenia drugiej stronie swoich przekonań, poglądów czy ogranicza prawo do wolności sumienia, wyznania współmałżonka.

- **Różnica wieku**: określenie czy i kiedy znaczna różnica wieku prowadzi do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia jest problematyczne. Sąd badając tego typu przypadki powinien brać pod uwagę całokształt okoliczności. Trzeba stwierdzić, że poważna różnica wiekowa między małżonkami stanowi w określonych przypadkach przyczynę rozkładu, zwłaszcza w późniejszym okresie trwania mał-

żeństwa. Oprzec się w tym względzie można na orzeczeniu Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 1950 roku, w którym czytamy: „Znaczna różnica wieku małżonków, w rażący sposób odbiegająca od przyjętych w społeczeństwie norm obyczajowych w tym względzie, może być poczytana małżonkom jako wyraz obopólnej lekkomyślności, mogącej przyczynić się do tego, że pożycie małżeńskie od początku posiada zarodku przyszłego rozkładu”.²¹ Zwraca się tu uwagę na lekkomyślność małżonków w postaci nie przewidywania problemów współżycia, które mogą nadejść wraz z wiekiem.

Sąd Najwyższy wypowiedział się na ten temat także w orzeczeniu z 21 kwietnia 1960 roku: „Znaczna różnica wieku(...) może być uważana za ważną przyczynę rozkładu, gdyż przy tak dużej różnicy wieku postępowanie małżonka wiekiem starszego wobec małżonka młodszego, nie przepojone dostateczną troskliwością i wyrozumiałością, może stanowić zarzewie rozkładu o wiele łatwiej niż między małżonkami bardziej dobranymi względem wieku. W tej sytuacji, gdyby nawet należało dojść do wniosku, że pozwanemu małżonkowi (starszemu o 30 lat) nie można przypisać winy rozkładu, sąd powinien rozważyć wpływ tak wyjątkowej różnicy wieku na rozkład pożycia stron na płaszczyźnie niezawinionej przyczyny”.²²

W tym przypadku mówi się o tym, że różnica wieku byłaby przyczyną niezawinioną. Poglądy w tej kwestii mogą być rozbieżne, ponieważ można się zastanawiać czy małżonek młodszy decydując się przecież dobrowolnie na zawarciu małżeństwa z osobą ze sobą wyraźnie starszą zna konsekwencje swojego postępowania, a osoba starsza powinna brać pod uwagę trochę inne upodobania młodszego małżonka wynikające z jego nie zawansowanego wieku.

- **Niewłaściwe zachowanie się rodziny współmałżonka:** niewłaściwe zachowanie się rodziny współmałżonka będzie potraktowane jako przyczyna zupełnego i trwałego rozkładu gdy doprowadzi do zerwania więzi łączących małżonków. W szczególności doprowadzi do trwałego opuszczenia małżonka - wówczas takie zachowanie się małżonka będzie usprawiedliwione okolicznościami. Ta przyczyna określa także stosunek dzieci z wcześniejszego małżeństwa małżonka do drugiego współmałżonka. Rozkład będzie w tym przypadku niezawiniony, gdy wina leży wyłącznie po stronie dzieci, natomiast zawiniony, gdy to on dopuścił się zaniedbań względem dzieci.

- jako przyczyny zupełności i trwałości rozkładu pożycia wyróżnia się jeszcze **wady oświadczenia woli:** wady wliczane jako brak świadomości lub swobody, pozorność, błąd i groźba mogą uzasadniać orzeczenie rozwodu. Na temat wad oświadczeń woli jako przyczyn rozpadu małżeństwa wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 8 października 1952 roku: „Wady oświadczenia woli (...) mogą stanowić ważny powód rozkładu pożycia małżeńskiego. Małżeństwo może jednak być rozwiązane z takiego powodu wówczas tylko, kiedy istotnie

21 orz. Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 1950 r., C 164/50, NP. 1951, nr 11, s. 46.

22 orz. Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 1960 r., 4 CR 631/59, OSPiKA 1961, poz. 161.

zachodzi ścisły związek przyczynowy między rozkładem, a wadą oświadczenia woli (...).²³ Sąd Najwyższy zaakcentował konieczność wystąpienia związku przyczynowego między rozkładem a wadą oświadczenia woli.

W orzeczeniu z 2 maja 1959 roku czytamy: „Ustawa nie uznaje małżeństw **pozornych**. Przez oświadczenia woli złożone przed urzędnikiem stanu cywilnego zawiązuje się małżeństwo, również i w przypadku złożenia ich bez tej woli powstają dla małżonków takie same prawa i obowiązki, jak gdyby zawarli małżeństwo z pełną wolą prowadzenia pożycia małżeńskiego. Z tego jednak wynika, że w razie niepodjęcia – po zawarciu małżeństwa - pożycia małżeńskiego, okoliczność, że przy zawarciu małżeństwa brak było nawet, po obu stronach, woli podjęcia pożycia małżeńskiego, nie gra przy ocenie, kto za to ponosi winę, żadnej roli. (...)”²⁴

Oznacza to, że polskiemu prawu nie są znane małżeństwa zawierane dla pozorów i każde małżeństwo zawarte zgodnie z wymogami jest traktowane jako realnie istniejące i rodzi określone obowiązki małżonków. Pozorność nie ma także znaczenia dla ustalenia winy doprowadzenia do rozkładu.

Błąd jako przyczyna rozkładu może wystąpić jako błąd co do osoby czy błąd co do cech osobistych drugiej strony. Zaistnienie takiej sytuacji jest możliwe, ponieważ dopuszczalne jest zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika. Błąd musi być o tyle istotny, że gdyby druga strona o nim wiedziała, nie wstąpiłaby w związek małżeński.

część IV:

Negatywną przesłanką rozwodową będzie brak zagrożenia dobra wspólnych małoletnich dzieci małżonków. Negatywną ponieważ nie zakłada wystąpienia takiej okoliczności. Gdy sąd stwierdzi, że poprzez orzeczenie rozwodu dobro dzieci może zostać naruszone ma obowiązek powództwo oddalić; jest to przesłanka bezwzględna i prawo nie przewiduje od niej żadnych ustępstw.

Pod pojęciem **dobra dziecka** rozumiemy dodatnią ocenę sytuacji dziecka, gdy jego potrzeby majątkowe i niemajątkowe są w pełni zaspokajane; kiedy ma zapewnione właściwe możliwości rozwoju fizycznego i psychicznego.

Zasada ochrony dóbr, interesów dzieci leży u podstaw polskiego prawa rodzinnego. Natomiast konieczność ich ochrony mieści się w szerzej pojmowanych zasadach współżycia społecznego.

Zagrożenie dobra małoletnich dzieci małżonków, może przejawiać się zerwaniem bądź znacznym osłabieniem więzi z jednym z rodziców. Takie zagrożenie zaistnieje, w przypadku gdy małżonek przy którym dzieci pozostałyby po rozwodzie dąży do wykluczenia współmałżonka od sprawowania władzy rodzicielskiej²⁵.

23 orz. Sądu Najwyższego z 8 października 1952 r., C 1809/51 (NP 1953, nr 6, s. 56).

24 orz. Sądu Najwyższego z 2 maja 1959 r., CR 219/58 RPE 1960, nr 3, s.286.

25 Por. T. Smoczyński, op. cit., s. 91.

Powództwo rozwodowe może zostać z dużą pewnością oddalone w przypadku rodzin wielodzietnych, ponieważ orzeczenie rozwodowe może oznaczać obarczenie drugiego współmałżonka obowiązkiem wychowywania dzieci, a uchylenie się od niego drugiego współmałżonka. Oczywiście w przypadku określonych okoliczności; jak alkoholizm małżonka czy możliwość szybkiego zawarcia małżeństwa przez współmałżonka obciążonego dziećmi, w którym to nowym małżeństwie wszystkie dzieci miałyby lepsze możliwości rozwoju i zapewniony byt materialny; sąd powinien uznać powództwo.

Sądy powinny wnikliwie rozpatrzyć pozycję dzieci, ich stan fizyczny, psychiczny – w tym wypadku wspomóc się zdaniem psychologów; a także chronić dziecko przed negatywnymi konsekwencjami samego prowadzenia procesu o rozwód. Nie można z góry założyć, że rozwód jest zawsze złem dla dzieci, z drugiej strony nie można apriorycznie stwierdzić, że zawsze będzie wywierał pozytywne skutki. Są różne sytuacje życiowe i różne małżeństwa.

Wskazuje się także na obowiązek sądu wyjaśnienia wszystkich okoliczności, przemawiających za tym, że dobro małoletnich dzieci nie ucierpi z powodu rozwodu, jak i odwrotnie. Zaznacza się konieczność zajęcia aktywnej postawy przez sąd podczas rozpatrywania tych kwestii. Zdarzyć się bowiem może, że orzeczenie nie tylko nie będzie złe dla dzieci, ale jeszcze poprawi ich sytuację życiową. Ta sytuacja działałaby się w przypadku rodzin patologicznych, demoralizacji czy brutalnych zachowań jednego z rodziców.

Sąd Najwyższy zajął się także kwestią dzieci prawie pełnoletnich pochodzących od małżonków, których wiek; mimo nie osiągnięcia przez nie pełnoletniości; wskazuje na dużą dozę samodzielności życiowej. W orzeczeniu z 20 listopada 1952 roku czytamy: „*Wiek bliski pełnoletniości pozwala dziecku z reguły na nieskrępowany kontakt z obojgiem rodziców i dlatego tylko szczególne powody mogłyby przemawiać za odmową rozwodu*”.²⁶

Z literalnego brzmienia paragrafu drugiego *artykułu 56 K.r.iop.* wynika, że obejmuje on tylko i wyłącznie wspólne małoletnie dzieci małżonków. Za wspólne małoletnie dzieci małżonków traktowane są dzieci przysposobione przez oboje małżonków; dzieci jednego małżonka przysposobione przez drugiego współmałżonka; dzieci, których pochodzenie od małżonków zostało ustalone na mocy przepisów prawa²⁷. Jednakże powstaje wówczas problem wspólnych pełnoletnich dzieci, które ze względu na przykład choroby wymagają opieki i pomocy; także małoletnich dzieci jednego małżonka – nawet gdyby były wychowywane przez oboje małżonków; małoletnich dzieci faktycznie wychowywanych przez małżonków oraz dziecka poczętego, ale nie narodzonego (*nasciturusa*). W tych przypadkach interes tych dzieci będzie chroniony na podstawie ogólnych zasad współżycia społecznego.

26 orz. Sądu Najwyższego z 20 listopada 1952 r., C 600/52, OSN 1954, poz. 31.

27 Por. J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, komentarz*, Warszawa 1999, s. 231.

część V:

Jak stwierdza *art. 56 K.r.i.op.* rozwód nie jest dopuszczalny jeżeli jego orzeczenie byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zasady współżycia społecznego obejmują wiele wzorców zachowań przewijających się w życiu. Jak wynika, w małżeństwie mają one poważne znaczenie, szczególną bowiem ich formą są zasady współżycia małżeńskiego.

W punkcie drugim wytycznych Sądu Najwyższego z 18 marca 1968 roku stwierdzono: „Artykuł 56 § 2 k.r.o. wprowadził nową przestankę negatywną rozwodu, stanowiąc, że rozwód jest niedopuszczalny nie tylko wtedy, gdy wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków, ale także wtedy, gdy z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Przepis ten ma na uwadze sytuacje szczególne, w których – mimo całkowitej i nieodwracalnej martwoży związku małżeńskiego oraz mimo braku innych przestank negatywnych – zasady współżycia społecznego przemawiają przeciwko rozwodowi. Sytuacje takie mogą zwłaszcza wchodzić w rachubę wtedy, gdy z zasadami tymi nie dałoby się pogodzić rażącej krzywdy, jakiej doznałby małżonek sprzeciwiający się żądaniu rozwodu, albo gdy przeciw rozwodowi przemawiają poważne względy natury społeczno – wychowawczej, które nie pozwalają na to, by orzeczenie rozwodu sankcjonowało stan faktyczny powstały na tle złego traktowania i złośliwego stosunku do współmałżonka lub dzieci albo innych przejawów lekceważenia instytucji małżeństwa i rodziny lub obowiązków rodzinnych.”²⁸

Zasady współżycia społecznego pozwalają na odrzucenie żądanie o rozwód mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Małżeństwo będzie trwać nadal, pomimo braku jakichkolwiek więzi między małżonkami. Stosuje się je dlatego, żeby nie dopuścić do sytuacji kiedy zachowanie małżonka może pokrzywdzić drugą stronę; żeby prawo nie doprowadzało do takiego stanu, w którym sankcjonuje się naganne zachowanie współmałżonka. Sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby orzeczenie rozwodu, gdy jako przyczynę rozkładu podano by ciężką chorobę współmałżonka, a powód dążyłby do opuszczenia małżonka w potrzebie.

Również sprzeczną za zasadami współżycia społecznego będzie orzeczenie rozwodu na żądanie małżonka, gdy współmałżonek przez cały czas trwania małżeństwa poświęcał się wychowaniu dzieci nie podejmując z tego powodu pracy zawodowej; rezygnując z dalszego kształcenia, itp.²⁹

Mniej wątpliwości nasuwa możliwość orzeczenia rozwodu w przypadku choroby psychicznej, która pociągnęła za sobą zupełność i trwałość rozkładu pożycia. Sąd Najwyższy zajął się także poszczególnymi przypadkami, podczas

²⁸ Wytyczne Sądu Najwyższego z 18 marca 1968 roku. *pkt III, CZP 70/66 (OSN 1968, poz. 77)*
²⁹ Por. T. Smoczyński, *op. cit.*, s. 92.

rozpatrywania których uznawał, że mimo zupełnego i trwałego rozkładu, orzeczenie rozwodowe byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przykładem tego będzie orzeczenie z 15 lipca 1958 roku: „*Orzeczenie rozwodu (...) nie jest dopuszczalne, jeśli ustalone zostało, że w niedługi czas po zawarciu związku małżeńskiego, gdy pozwana zaszła w ciążę, strony zgodnie zadecydowały o spędzeniu płodu i na skutek wykonania tej decyzji nastąpiło uszkodzenie wnętrza pozwanej, która pozostała kaleką potrzebującą stałej opieki lekarskiej, zdolną do pracy jedynie częściowo. Niestety, jakie spotkało pozwaną, jest nieszczęściem wspólnym stron, i w tych okolicznościach powód miał szczególne obowiązki nieporzucania pozwanej*”.³⁰

część VI:

Trzecią negatywną przesłanką rozwodu będzie przesłanka braku wyłącznej winy rozkładu pożycia przez małżonka żądającego rozwodu. Z zasady nie jest możliwe rozwiązanie małżeństwa poprzez rozwód, gdy z powodztwem występuje małżonek wyłącznie winny zupełności i trwałości rozkładu. Jest to wyraz **zasady rekryminacji**, nie chodzi tu o bezwzględny zakaz wydania orzeczenia rozwodowego na żądanie małżonka wyłącznie winnego, ale przeciwdziałaniu naruszaniu więzi małżeńskich³¹. Ma na celu powstrzymanie od lekkomyślnego traktowania instytucji małżeństwa³². Jednakże zasada ta nie jest bezwzględna, ponieważ jest możliwe orzeczenie rozwodu kiedy powodem jest małżonek wyłącznie winny w przypadku gdy: a) małżonek niewinny wyraża na to zgodę i b) małżonek niewinny odmawia zgody, ale jego odmowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Na samą **winę** składa się bezprawność zachowania i zamiar popełnienia czynu niedozwolonego.

O **wylącznej winie małżonka** (powoda) mówimy wówczas, gdy ten swoim działaniem spowodował zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego mimo tego wystąpił z żądaniem rozwodu, a po stronie drugiego małżonka (pозwanego) nie wystąpiły żadne z omówionych przyczyn rozkładu (ani zawinione, ani niezawinione).

Jest to prosta sytuacja, która może się skomplikować. Zdarza się bowiem, że po stronie pozwanego występują przyczyny niezawinione (np. niedobór seksualny); albo po stronie powoda obok zawinionych (np. agresja), także niezawinione (np. choroba psychiczna). Uznano, że nie można mówić o wylącznej winie małżonka, gdy po jego stronie wystąpiły obok przyczyn zawinionych, tak poważne przyczyny niezawinione, które same one doprowadziły by do zupełności i trwałości rozkładu pożycia; albo po stronie drugiego małżonka pojawiły się niezawinione przyczyny rozkładu, lecz nie tak znaczne, że same wywołałyby zupełny i trwały rozkład. Wówczas nie można przypisać wylącznej winy tylko powodowi.

30 orz. Sądu Najwyższego z 1 września 1948 r., To C 184/48, OSN 1949, poz. 38.

31 Por. J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1999, s. 137.

32 Por. J. Ignatowicz, M. Nazar, op. cit., s. 213.

Także wyłącznej winy nie można współmałżonka nie można stwierdzić, gdy jego zachowanie było reakcją na łamanie zasad małżeńskich przez drugiego małżonka. Wówczas wina będzie leżeć po obu stronach związku; inny będzie jednak stopień zawinienia. Ostra reakcja małżonka może być usprawiedliwiona w przypadku rzeczywiście brutalnych działań drugiej strony³³.

Artykuł 56 nie ma zastosowania także wówczas, gdy oboje z małżonków są współwinni rozkładowi, ale każde w innym stopniu (mniejszym lub większym).³⁴ Mogą zaistnieć i takie okoliczności, w których stroną żądającą rozvodu stanie się strona pozwana. Nastąpi to wówczas gdy powództwo wytoczy małżonek niewinny, w trakcie procesu jako powód zrezygnuje ze swojego żądania, a małżonek pozwany wyłącznie winny zażąda wydania orzeczenia rozwodowego.

Sąd przychylił się do żądania małżonka wyłącznie winnego, w dwóch przypadkach i jednym z nich jest **sprzeczność odmowy małżonka niewinnego z zasadami współżycia społecznego**.

Odmowa małżonka niewinnego rozkładu zgody na rozwód będzie niezgodna z zasadami współżycia społecznego w przypadku gdy nastąpiła z niskich pobudek zasługujących na moralne potępienie, np. z zemsty czy nienawiści; także gdy małżonek niewinny odmawiając zgody działał w celu uzyskania korzyści majątkowych.

W wytycznych Sądu Najwyższego z 18 marca 1968 roku czytamy, że „z uznaniem odmowy zgody na rozwód za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego nie musi się przeto łączyć – i z reguły się nie łączy – ujemna ocena moralna małżonka, który swej zgody odmawia. W wielu bowiem wypadkach podłożem odmowy zgody na rozwód jest subiektywne poczucie krzywdy małżonka niewinnego, co wyłącza możliwość napiętnowania jego odmowy jako moralnie niewłaściwej.”³⁵

Jak się wydaje jest to logiczne nastawienie ponieważ małżonek niewinny, może czuć się głęboko pokrzywdzony przez drugiego małżonka.

Sąd uznając odmowę małżonka niewinnego za zgodną z zasadami współżycia społecznego lub nie, baczoną uwagę poświęca się dobru dzieci. Odmowa taka może zostać przez sąd odrzucona gdy sprzeciwia się interesowi małoletnich dzieci z faktycznego związku małżonka wyłącznie winnego z osobą trzecią – wskazuje się na słuszność zalegalizowania takich związków, aby jednak dzieci mogły wychowywać się w normalnej rodzinie. Z pewnością nie będzie większego dylematu w przypadku, gdy w rozkładającym się małżeństwie nie było dzieci, albo gdy dzieci już dawno się usamodzielnili i wkroczyły we własne dorosłe życie. Problem może nasunąć się kiedy w małżonkowie posiadają dzieci małoletnie, wówczas

33 Por. *ibidem*, s. 215.

34 Por. J. Gajda, *op. cit.*, s. 234.

35 Wytyczne Sądu Najwyższego z 18 marca 1968 roku, *op. cit.*

należy zbadać jaki wariant będzie dla dzieci nakorzystniejszy; nie wolno w żadnym wypadku przedkładać interes dzieci legalnego małżeństwa, w którym nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia rodziców nad interes dzieci nieślubnych.

Sąd bada w tych przypadkach również zachowanie się małżonka winnego wobec własnych legalnych dzieci i to jak spełnia obowiązki rodzica wobec dzieci nieślubnych. Niedopuszczalne jest zalegalizowanie takich działań małżonka, który nie dość, że z własnej winy doprowadził do zerwania więzi małżeńskich, to jeszcze rażąco zaniedbuje własne dzieci. Także sąd odmówi wydania orzeczenia rozwodowego, gdy małżonek winny zachowywał się karygodnie wobec swojej rodziny i nie wypełniał obowiązków ojca.

Jest wiele sytuacji, w których sąd orzeka rozwód na żądanie małżonka wyłącznie winnego zupełnego i trwałego rozkładu pożycia pomimo odmowy małżonka niewinnego. Okolicznościami usprawiedliwiającymi żądania strony wyłącznie winnej będzie, np: jej nieuleczalna choroba, gdy powód związał się z osobą, która się nim opiekuje podobnie podeszły wiek. Musimy jednak pamiętać, że są to szczególne przypadki, wyjątki od reguły.

Małżonek, który nie chce współżyć ze współmałżonkiem swoim zachowaniem potwierdza brak jakichkolwiek więzi duchowych i fizycznych z drugą stroną małżeństwa. W takim przypadku jego odmowa zgody będzie całkowicie niezasadniona.

Mówiąc o odmowie współmałżonka należy wspomnieć, że istnieje domniemanie korzystania przez małżonka niewinnego ze swojego prawa w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego; a na powódzie leży ciężar udowodnienia, że odmawiający zgody działa z pobudek niezgodnych z powyższymi zasadami.

Należy również rozpatrzyć kwestię przebaczenia małżonkowi jego zachowania. Skuteczność przebaczenia będzie zależeć od rzeczywistej wiedzy i rozeznania przebaczonego³⁶. O przebaczeniu *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* z 1964 nie wspomina, ale przebaczenie miałyby wpływ na nieuznanie powództwa rozwodowego gdy kontakty między małżonkami znacznie się poprawią i nie zachodzi stan rozkładu pożycia. Nie wyklucza to możliwości ponownego wystąpienia z żądaniem, gdy małżonek, któremu przebaczone dopuścił się kolejny raz karygodnego czynu.

Zgoda małżonka niewinnego dopuszcza możliwość orzeczenia rozwodu w przypadku gdy z żądaniem takim wystąpił małżonek wyłącznie winny.

Zgoda taka musi być wyraźna i swobodna domniemana. Musi być udzielona, bez nacisków, czy obietnic korzyści majątkowej. Sąd powinien zbadać czy współmałżonek udzielając swojej zgody kierował się interesem nie tylko własnym, ale i najbliższej rodziny. Zgoda musi zostać wyrażona przed sądem i istnieć w chwili wydania wyroku. Nieważne jest wcześniejsze zobowiązanie współmałżonka, że w wypadku gdy strona wystąpi o orzeczenie rozwodu, ten wyrazi zgodę.

³⁶ Por. T. Smyczyński, op. cit., s. 90.

Swoją zgodę pozwany może odwołać, a zgodę cofniętą uważa się za nie wyrażoną. W szczególnych okolicznościach zgoda udzielona, a następnie cofnięta z przyczyn nieuzasadnionych, może być potraktowana jako odmowa sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Na koniec wypada wspomnieć, że zgoda na rozwód jest tylko elementem uzasadniającym orzeczenie rozwodowe, a nie przesądzającym. Może się bowiem zdarzyć tak, że mimo zgody niewinnego małżonka, rozwód nie zostanie orzeczony, gdy na przykład wymagać tego będzie dobro dziecka.

Gdy małżonek niewinny udzieli swojej zgody na rozwód traktuje się go jako stronę żądającą rozwodu, pozwala to obejść wcześniej wskazaną zasadę rekryminacji i orzec rozwód na żądania małżonka wyłącznie winnego.

Przy okazji interpretowania artykułu 56 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego* Sąd Najwyższy wypowiedział się także co do celu rozwodu „ (...) *rozwód ma na celu wyeliminowanie szkody, jaką z punktu widzenia społecznego byłoby utrzymywanie formalnych węzłów małżeńskich, gdy małżeństwo nie istnieje faktycznie i nie ma szans dalszego jego funkcjonowania.*”³⁷ i tym akcentem chciałbym zakończyć swoją pracę.

³⁷ Wytyczne Sądu Najwyższego z 18 marca z 1968 roku, op. cit.